

Od redaktora

Na obecny tom „Kształcenia Językowego” składają się w większości prace związane z dydaktyką języka, choć nie tylko.

Kordian Bakuła (Uniwersytet Wrocławski) podejmuje temat świadomości językowej, który również z tego powodu, że znajduje się w nowej podstawie programowej, stanie się zapewne jednym z ważniejszych w dydaktyce języka polskiego w najbliższych latach. Autor nie poprzestaje na tym jednym zagadnieniu, lecz, inspirując się pracami z obszaru języka angielskiego, postuluje nieobecne w naszej dyscyplinie zagadnienie krytycznej świadomości językowej, potrzebne również — i to w pierwszej kolejności — w kształceniu nauczycieli. Stwierdza, że treści umieszczone w podstawie programowej z 2009 roku w dziale „Świadomość językowa” (szkoła podstawowa i gimnazjum) pokrywają się w większości z obecnymi od dawna w szkolnej nauce o języku zagadnieniami należącymi do gramatyki opisowej. W liceum również przeważają stare treści. Tym samym nowa podstawa programowa okazuje się w dużej mierze konserwatywna.

Jolanta Nocoń (Uniwersytet Opolski) zajmuje się jednym z żywiej dyskutowanych ostatnio wątków edukacji polonistycznej, mianowicie problemem kompetencji tekstotwórczej, i czyni to w powiązaniu z innymi kompetencjami na szerszym tle, obejmującym stan kształcenia językowego i dydaktyki języka, zawartość podręczników i podstaw programowych, uznając za datę graniczną rok 1998. Zauważa, że podstawy programowe sprzed tej daty były nastawione bardziej na komunikację, natomiast podstawa obecnie obowiązująca została nastawiona na tekst. To nastawienie — dodam od siebie — w niej założone i deklarowane staje się z mocy prawa przysługującego podstawie jednym z głównych zagadnień dydaktyki języka.

Po artykułach dotyczących bieżącej sytuacji edukacyjnej w Polsce następuje praca Agnieszki Durejko (Uniwersytet Wrocławski) o historii polskiego szkolnictwa na Łotwie w okresie międzywojennym, drugiej wojny światowej i kilku lat powojennych. Polskie szkoły działające w społeczeństwie wielokulturowym i państwie wielonarodowościowym mimo niesprzyjających czasów i okoliczności przy dość dużych stratach skutecznie broniły polskości.

Z kolei Michalina Biernacka (Uniwersytet Łódzki) wykorzystuje koncepcję „ortografii dźwięku” łączącej, jak wskazuje sama nazwa, foniczność języka z jego zapisem. Punktem wyjścia czyni funkcjonujące w nauczaniu języka francuskie-

go pojęcie archigrafemu z zamiarem zastosowania go w nauczaniu języka polskiego jako obcego.

Jan Iluk (Uniwersytet Śląski) w głównej części swojej pracy przedstawia empiryczne dowody na wpływ czytelności tekstów stosowanych w nauczaniu na ilość i trwałość przyswajanej wiedzy. Referuje przebieg i wyniki trzech eksperymentów przeprowadzonych w polskich szkołach i jednego w szkole niemieckiej w Trewirze przez studentów filologii germańskiej Uniwersytetu Śląskiego. Z badań płynie wyraźne potwierdzenie wstępnych hipotez badawczych, że teksty zamieszczane w podręcznikach niedostosowane do możliwości poznawczych uczniów obniżają efekty kształcenia, natomiast teksty i podręczniki dostosowane do tych możliwości podwyższają wyniki kształcenia.

Czy język polski jako naturalny jest równocześnie regularny, tzn. rozpoznawany przez automaty skończone? Jak to wykazać? Jak wykazać, że jakkolwiek język naturalny jest lub nie jest regularny? Czy możliwa jest gramatyka formalna dla języków naturalnych? Na czym polega twierdzenie zwane „lematem o pompowaniu dla języków regularnych”? Odpowiedzi na powyższe pytania udziela Agnieszka Kułacka (King's College London) w swoich rozważaniach o gramatykach kategoryalnych (tę pracę drukujemy również w języku angielskim).

Praca Stanisława Kukurowskiego (Uniwersytet Wrocławski) poświęcona jest jednemu z ciekawszych tematów (motywów) literackich, a mianowicie postaci szaleńca w utworach z różnych epok, zwłaszcza romantycznych, modernistycznych i współczesnych. Artykuł kończy polemika ze schematycznym obrazem twórczego szaleństwa i wskazaniem sposobów funkcjonowania opisywanego motywu, tj. tego, że literacki szaleniec pojawia się jako czynnik uatrakcyjniający dzieło literackie, dynamizujący je; jako zagadka bytu, w której przejawiają się niezrozumiałe, odmienne stany świadomości i nieświadomości; jako narzędzie głębszego i pełniejszego poznania; jako jednostka nad wyraz spontaniczna i szczerą, czyli mająca cechy zwykle (i stereotypowo) łączone z młodością.

Tom zamyka niezwykle interesująca historia odczytania pisma linearnego B opisana przez Luizę Rzymowską (Uniwersytet Wrocławski). Dokonał tego w 1953 roku architekt i lotnik Michael Ventris (przy udziale Johna Chadwicka), wykorzystując oprócz wybitnych zdolności językowych także umiejętności nabyte w brytyjskim Tajnym Ośrodku Szyfrowania w czasie II wojny światowej. Posłużył się w nowatorski sposób ośmioma metodami, między innymi metodą statystyczną, kryptograficzną i leksykograficzną. Potwierdziło się jednocześnie jego wyjściowe założenie, że język mykeński był archaicznym dialektem greckim.

Kordian Bakula